



SEKTOR 82

Pismo Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność" 17.03.85

Głodówka w Podkowie Leśnej

W niedzielę 17 marca 1985 r. grupa młodych ludzi z różnych miast Polski podjęła tygodniową głodówkę w intencji uwolnienia Marka ADAMKIEWICZA - skazanego na 2,5 roku więzienia za odmowę złożenia przysięgi wojskowej. Proboszcz ks. Leon Kantorski serdecznie powitał głodujących, podziękował im za wybór tej świątyni, zwrócił uwagę na znaczenie postu w życiu człowieka - zapowiedział solidarność z głodującymi w postaci postu o chlebie i wodzie i zaapelował do wiernych o poparcie dla głodujących. Jeden z uczestników głodówki odczytał następujące oświadczenie:

O s w i a d c z e n i e

My niżej podpisani ogłaszamy tygodniową głodówkę w czasie której nie będziemy przyjmowali żadnego pożywienia. Poprzez ten post chcemy - połączyć się duchowo z Markiem Adamkiewiczem osadzonym w więzieniu na dwa i pół roku za odmowę przysięgi wojskowej, jak również z innymi represjonowanymi z tego powodu. Marek wykonywał służbę wojskową poprawnie, odmówił jednak złożenia przysięgi, której treść uznał za sprzeczną ze swoim sumieniem.

Sąd uznał, że odmowa złożenia przysięgi równoznaczna jest z odmową odbycia służby wojskowej. Sąd I instancji, a za nim Izba Wojskowa Sądu Najwyższego, zastosował niedopuszczalną interpretację rozszerzającą przepis art. 305 Kodeksu Karnego, który przewiduje karalność, tylko i wyłącznie, odmowy służby wojskowej. Marek został więc skazany za czyn, którego Kodeks Karny nie zakazuje. Kodeks Karny wykorzystano dla represji politycznej, przy oczywistym nadużyciu prawa. Z tym nie można się zgodzić.

Uważamy za chwalebne przysięganie Ojczyźnie. Przysięga taka oznacza, że będzie się jej służyć według najlepszego rozumienia jej interesu, ale nakazuje ona również każdemu patriocie, by zawsze całkowicie uczciwie, sam we własnym sumieniu rozsądził co dobre a co złe dla Ojczyzny i postępował zgodnie z dobrowolnie dokonanym wyborem. Na tym polega wierność Ojczyźnie i wierność sumieniu zarazem.

Dlatego zrozumiała jest odmowa przysięgi na wierność konkretnym ideologiom, programom politycznym i sojuszom, będącym z natury swej czasowo ograniczoną, historyczną realizacją określonych poglądów i interesów. Takie konkretne programy polityczne powinny zapewnić sobie poparcie przez swe osiągnięcia w dziedzinie gospodarczej, swobód obywatelskich i kultury narodowej. Programy polityczne, które każą przysięgać sobie na wierność wszystkim bez względu na ich przekonania stają się, jak to określił Jan Paweł II "pewnym rodzajem fałszywej świeckiej religii, uznając się za nosicieli zbawienia całej ludzkości, nie dając wszakże żadnego dowodu na poparcie swej prawdy".

Zgodnie z taką intencją postąpił Marek rozstrzygając w swoim sumieniu problem przysięgi wojskowej. Jego decyzja zasługuje, naszym zdaniem na szczególną uwagę. Związana jest bowiem z problemami najważniejszymi dla wszystkich ludzi, problem armii we współczesnym świecie, problem wojny i pokoju.

W trakcie naszej głodówki przeprowadzimy seminarium na temat, czy możliwe jest zachowanie pokoju wyłącznie w drodze rozbrojenia czy też dla zachowania pokoju konieczne jest również by państwa przestrzegały praw człowieka i sprawiedliwości.

Głodówkę naszą prowadzimy w intencji uwolnienia Marka Adamkiewicza, jak również innych więźniów politycznych w Polsce. Solidaryzujemy się z

głodującymi w Krakowie-Bieżanowie.

1. Jacek Czaputowicz - ekonomista - Wa-wa
2. Jarosław Dubiel - wychowawca - Wa-wa
3. Roland Kruk - geograf - Wa-wa
4. Marek Krukowski - student Akademii Medycznej - Wrocław
5. Maciej Kuroń - student KUL - Wa-wa
6. Piotr Niemczyk - student UW - Wa-wa
7. Konstanty Radziwiłł - lekarz - Wa-wa
8. Krystyna Surowiec - studentka UW - Wrocław
9. Rafał Szczerba - student UW - Wa-wa
10. Józef Taran - student ATK - Wa-wa
11. Tomasz Wacko - student UW - Wrocław
12. Mirosław Witkowski - pracownik umysłowy - Szczecin

Rzecznicy głodujących: Barbara Małak - pracownik naukowy UW i Janusz Grzelak - pracownik naukowy UW.

Głodującym zostały udostępnione podziemia kościoła w całości. Codziennie o godz. 18⁰⁰ odprawiana będzie Msza Św., w której uczestniczyć będą głodujący, aktorzy, plastycy, ludzie kultury. Mamy nadzieję że od poniedziałku w mszach tych uczestniczyć będą czytelnicy Sektora.

W kościele wyłożona jest lista na której podpisy składają ludzie popierający głodówkę.

Terenowy Komitet Oporu "Solidarność" zwraca się do członków i sympatyków Solidarności z prośbą o poparcie głodówki w kościele w Podkowie Leśnej. Swoją Solidarność wyrażmy codzienną obecnością na mszy św. razem z głodującymi o godz. 18-ej. i podpisaniem apelu o uwolnienie Marka Adamkiewicza. Niech postawa Marka Adamkiewicza stanie się wzorem dla milionów. Niech reżimom na całym świecie przybędzie nowy problem - odmowa złożenia przysięgi.

Podkowa Leśna. Ks. Leon Kantorski poinformował że w nocy z 16/17 03. "nieznane sprawcy" wybili szybę w kościele i ukradli mały dywan.

17.03. podczas głównego wydania dziennika na ekranach telewizorów ukazał się na głowie gen. Jaruzelskiego napis "Solidarność żyje".

Braniewo - więzienie

18.02.85

O ś w i a d c z e n i e

W nawiązaniu do licznych wypowiedzi w publikacjach na mój temat, a także dezinformacji odnośnie warunków mojego pobytu w Zakładzie Karnym w Braniewie oświadczam, że:

Bracia komuniści użyli mnie jako parawanu dla usprawiedliwienia zbrodni SB i walki z Kościołem. Nie mylę się pisząc, że tylko z tego powodu Rzecznik Prasowy Rządu poświęca mi dużo uwagi. Jak zwykle jego wypowiedzi zawierają zamierzone nieścisłości. Ostatnio nawet wymyślili "związek mający na celu zabójstwo sierżanta Karosa /z konferencji prasowej/.

Ale co można Ob. Urbanowi, tego nie może zrobić prokurator Prokuratury Generalnej Leszek Pietrasiński, który przekroczył wszelkie granice uczciwości. Z uwagą śledziłem, jak dowodził winę oskarżonym i z oburzeniem mówił że niektórzy z nich kłamią. Nie przypuszczałem nawet przez chwilę, że publicznie może kłamać i prokurator. A jednak tak było!

Przytoczę tylko z "Repliki" jego słowa odnośnie warunków mojego pobytu w więzieniu gdzie stwierdził m.in. że "ks. Zych ... otrzymuje dary i paczki ma nieograniczoną możliwość korespondencji i odwiedzin". A później padły słowa o "całej prawdzie" i "nie w pełni obiektywnym występowaniu niektórych pełnomocników oskarżycieli posiłkowych".

Jest dla mnie oczywiste, że był to chwyt propagandowy o intencjach katowych do odczytania. Każdy, ktokolwiek interesuje się problematyką penitencjarną w Polsce powie, że była to czerwona bajka o więzieniu, którego nie ma. Stanowczo zaprzeczam, że otrzymuję dary i paczki". Podobnie jest z "nieograniczonymi możliwościami korespondencji i widzeń".

W związku z tym żądam oficjalnego zdementowania nieprawdziwych wiadomości, albo przestrzegania i ochrony praw publicznych mi przyznanych.

Ks. Sylwester Zych